



■ Polskie organizacje w Niemczech - stan i uwarunkowania

Michał Nowosielski

Na terenie RFN działa około 100 polskich organizacji. Choć historia polskiego ruchu w Niemczech sięga połowy XIX w., to jednocześnie nasza wiedza na ich temat jest stosunkowo niewielka - albo dotyczy ona aspektów historycznych, albo - jeśli chodzi o aktualny ich stan i działalność - jest fragmentaryczna. Może o tym świadczyć fakt, że w dyskursie publicznym często pojawiają się tezy o słabości organizacji wywołanej przede wszystkim ich wewnętrznym rozbiem czy „skłóceniem”. Czy jednak ten popularny wizerunek jest prawdziwy? Czy organizacje te rzeczywiście pogrążone są w chronicznym kryzysie? A jeśli tak, jakie mogą być rzeczywiste przyczyny ich sytuacji? Na pytania te spróbuję odpowiedzieć opierając się na wynikach badań własnych prowadzonych w Instytucie Zachodnim od 2008 r. Opiszę najważniejsze cechy polskich organizacji w Niemczech i postaram się wskazać na uwarunkowania, które miały wpływ na ich ukształtowanie.

Cechy polskich organizacji w Niemczech

Dominacja organizacji powstałych w latach 90. XX w.

Choć ruch polski w Niemczech współtworzony jest przez organizacje reprezentujące różne fale migracyjne, to dominującą grupę wśród stowarzyszeń stanowią te powstałe w latach 90. - w dużej mierze korzystające z zaplecza społecznego pochodzącego z migracji z lat 80. Mimo że liczba organizacji młodszych - założonych po 2000 r. - zarówno przed, jak i po akcesji Polski do UE - rośnie, to jednak nie tak dynamicznie, by mogły one w najbliższym czasie uzyskać dominację wśród polskich organizacji w Niemczech.

Redakcja:

Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 273/2016

14.10.16

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Poprzez dominację rozumie tu nie tylko przewagę liczbową, ale także jakościową - organizacje te częściej współtworzą organizacje dachowe, są również bardziej widoczne w dyskursie publicznym i częściej wpływają na wizerunek całego polskiego sektora w Niemczech.

Na dominującą pozycję organizacji powstałych w latach 90. wpływa przede wszystkim charakterystyka polskich migracji do Niemiec - wśród Polaków mieszkających w Niemczech ilościowo dominują osoby, które wyemigrowały w latach 80. i stanowią bazę członkowską oraz grupę odbiorców organizacji powstałych w latach 90. Ponadto rozwojowi organizacji z lat 90. sprzyjały zapisy Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 r., które wśród przedstawicieli Polaków w Niemczech obudziły - ostatecznie niespełnione - nadzieje na wsparcie przez państwo niemieckie polskich stowarzyszeń.

Brak kompletności instytucjonalnej

Polskie organizacje w Niemczech skoncentrowane są w sposób szczególny na czterech polach działania: promocji Polski w niemieckim społeczeństwie, poprawie stosunków polsko-niemieckich, działaniach kulturalnych i podtrzymujących tożsamość narodową.

Jednocześnie inne - także ważne - pola działań, takie jak np. rzecznictwo, poradnictwo dla imigrantów czy szczególnie słabo funkcjonująca pomoc społeczna, są rozwinięte w stopniu niewystarczającym. Pociąga to za sobą brak tzw. instytucjonalnej kompletności, czyli zdolności do dostarczania wszelkich usług jakie byłyby potrzebne polskiej zbiorowości dla zaspokojenia jej potrzeb. W konsekwencji Polacy w Niemczech muszą poszukiwać określonych usług poza polskimi organizacjami (np. w instytucjach niemieckich lub w sektorze biznesu - także polskiego). Może to negatywnie wpływać na odczuwaną przez Polaków w Niemczech potrzebę korzystania z usług organizacji oraz na ich wizerunek. Szczególnie dotyczy to nowych fal migracji, które prawdopodobnie potrzebują przede wszystkim usług z zakresu rzecznictwa, poradnictwa, a także pomocy organizacji branżowych (w przypadku imigrantów o specyficznych zawodach, jak np. lekarz, inżynier etc.).

Ta cecha polskich organizacji w Niemczech warunkowana jest przede wszystkim dominacją organizacji z lat 90. Wiąże się to z jednej strony z faktem, iż wielu imigrantów z lat 80., którzy stanowią bazę członkowską tych organizacji, jest zainteresowanych przede wszystkim taką problematyką. Z drugiej strony daje się także zaobserwować specyficzne zjawisko, polegające na „tematyzacji”, czyli skupianiu się tylko na wybranych dziedzinach. Zjawisko to można tłumaczyć wpływem zapisów Traktatu, mówiących o wsparciu instytucji zajmujących się kulturą i tożsamością.

Współwystępowanie kooperacji oraz konkurencji i konfliktu

Wyniki badań wskazują, iż można mówić o jednoczesnym występowaniu współpracy między polskimi organizacjami w Niemczech i pewnej konkurencji i konfliktu między nimi.

Analizowane dane potwierdzają, że kooperacja między poszczególnymi organizacjami istnieje, choć ewidentnie nie jest to współpraca wszystkich ze wszystkimi. Przebiega ona według określonych linii podziału. W wielu wypadkach kooperacja ta nie jest intensywna, a często raczej powierzchowna. Średni jest także poziom zintegrowania polskiego ruchu w Niemczech - działają różne organizacje dachowe, które skupiają część stowarzyszeń.

Konflikty i napięcia między organizacjami zdarzają się. Podobnie obserwuje się występowanie zjawiska konkurencji, której podstawą jest m.in. silne wewnętrzne zróżnicowanie sektora oraz ograniczony dostęp do środków finansowych. Zjawiska te wpływają negatywnie na wizerunek całego sektora, który postrzegany jest jako skłócony. Jednak bliższa analiza dowodzi, że choć występowanie konfliktów wpływa negatywnie na poziom kooperacji między niektórymi organizacjami, to jednak nie można powiedzieć, by zupełnie blokowały one bądź uniemożliwiały współpracę.

Konkurencja i konflikt, które występują między organizacjami, wywołane są przede wszystkim ich zróżnicowaniem. Do pewnego stopnia chodzi o zróżnicowanie między poszczególnymi falami migracyjnymi. Jedną z osi konfliktu jest bowiem konkurencja między „starymi” i „nowymi” organizacjami reprezentującymi „starych” i „nowych” imigrantów. Jednak konflikty występują także między organizacjami tworzonymi przez przedstawicieli tych samych fal migracyjnych. Ich przyczyną jest także zróżnicowanie, tym razem jednak ze względu na status społeczno-ekonomiczny, poglądy polityczne czy doświadczenia członków. Konkurencja i konflikt są pogłębiane przez występowanie poważnych niedoborów finansowych i ograniczoną liczbę źródeł finansowania. Dodatkowo silne postawy indywidualistyczne obserwowane u wielu liderów organizacji oraz duże rozproszenie geograficzne organizacji są barierami utrudniającymi współpracę.

Silnie rozwinięta współpraca z polską administracją publiczną

Polska administracja publiczna jest bardzo ważnym partnerem dla polskich organizacji w Niemczech. Szczególnie silna jest kooperacja z polskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi, które często są najważniejszym partnerem organizacji. Współpraca ta w większości wypadków ma charakter wsparcia działań organizacji przez konsulaty (zarówno finansowego, jak i pozafinansowego), rzadziej przyjmuje formę konsultacji dotyczących problemów Polaków w Niemczech i samych organizacji.

Średnio rozwinięta współpraca z niemieckimi instytucjami

Polskie organizacje w Niemczech utrzymują średni poziom współpracy z niemiecką administracją publiczną. Najczęściej organizacje współpracują z niemiecką administracją publiczną na szczeblu krajów związkowych. Rzadsza jest współpraca z niemiecką administracją publiczną szczebla centralnego oraz - co ciekawe - lokalnego.

Na szczeblu krajowym i lokalnym kooperacja najczęściej jest podejmowana z wyspecjalizowanymi komórkami zajmującymi się imigrantami. Z kolei na szczeblu centralnym mamy do czynienia z inną sytuacją - najczęstsze kontakty utrzymywane są z pełnomocnikiem rządu federalnego ds. kultury i mediów, odpowiedzialnym

za przyznawania środków na projekty kulturalne dla polskich organizacji. Słabo natomiast rozwinięta jest współpraca z instytucjami odpowiedzialnymi za migrację i integrację.

Polskie organizacje w Niemczech niezwykle rzadko utrzymują kontakty z niemieckimi partiami politycznymi. Mimo podejmowanych - czasem udanych - prób nawiązania kontaktu odnotowano jedynie sporadyczne przykłady stałej, efektywnej współpracy.

Przyczyną średnio rozwiniętej współpracy polskich organizacji w Niemczech z niemiecką administracją publiczną różnych szczebli jest m.in. fakt, iż organizacje te nie są postrzegane przez stronę niemiecką jako ważny partner. Po pierwsze, Polacy w Niemczech jako „niewidzialna” i nieproblematyczna zbiorowość nie przyciągają szczególnej uwagi - nie jest ona szczególnym przedmiotem polityki integracyjnej, nie uczestniczy również w dyskursie integracyjnym. Po drugie, polskie organizacje ze względu na to, iż nie mają charakteru masowego i nie przyciągają wielu Polaków mieszkających w RFN, nie są uznawane za reprezentatywne (jest to również jednym z powodów słabo rozwiniętej współpracy organizacji z niemieckimi partiami politycznymi). Dodatkową barierą współpracy między polskimi organizacjami a niemiecką administracją są: niewywiązywanie się przez stronę niemiecką z zapisów Traktatu dotyczących wsparcia stowarzyszeń i w konsekwencji radykalizowanie się postaw liderów polskich organizacji, którzy w wielu wypadkach interpretują ten fakt jako przejaw złej woli i dyskryminacji przez niemiecką administrację.

Średnio rozwinięta współpraca z innymi organizacjami imigranckimi działającymi na terenie Niemiec oraz radami imigrantów

Polskie organizacje w Niemczech nie angażują się intensywnie we współtworzenie niemieckiego krajobrazu imigracyjnego - ich współpraca z ciałami konsultacyjnymi - radami imigrantów oraz organizacjami imigracyjnymi jest raczej mało intensywna, a gdy już występuje, to bywa często powierzchowna. Jednak wyraźne odcięcie się od innych imigrantów osłabia zbiorowość polską i reprezentujące ją organizacje. Nie tylko część polskich organizacji nie ubiega się o środki dla imigrantów, ale także nie chce współpracować z organizacjami reprezentującymi inne grupy narodowe.

Wśród części polskich organizacji jest obserwowana niechęć do współpracy z organizacjami reprezentującymi inne społeczności imigranckie. Wielu polskich liderów nie postrzega innych organizacji imigranckich jako wartościowych partnerów i jednocześnie nie chce być kojarzona ze społecznościami imigranckimi mającymi zły wizerunek w społeczeństwie niemieckim.

Małe zasoby ludzkie

Żadna z polskich organizacji w Niemczech nie ma charakteru masowego. Zaangażowanie Polaków mieszkających w Niemczech w działalność organizacji jest raczej niewielkie. Powoduje to, że organizacjom często brakuje zasobów ludzkich.

Przyczyny takiego stanu rzeczy to, przede wszystkim, wyniesione z Polski wzorce i przyzwyczajenia związane z słabo rozwiniętym uczestnictwem w społeczeń-

stwie obywatelskim. Znaczenie ma także pewnego rodzaju dezintegracja polskiej zbiorowości w Niemczech, wywołana jej wewnętrznym zróżnicowaniem. Ważną barierą zaangażowania Polaków w Niemczech w działalność organizacji jest także stosunkowo mała wiedza o organizacjach oraz niedopasowanie ich oferty do aktualnych potrzeb zbiorowości.

Brak ciągłości instytucjonalnej

Analiza składu zarządów organizacji skłania do wyciągnięcia wniosku, iż daje się zaobserwować proces „starzenia się” organizacji, który polega na tym, że nie dochodzi do wymiany pokoleniowej. Osoby poniżej 35. roku życia rzadko zaangażowane są w zarządzanie organizacjami.

Wiele z dłużej działających organizacji ma problemy z przyciągnięciem osób młodych. Bardzo mało jest też organizacji, w których podstawową bazę członkowską stanowiłyby osoby młode.

Duża część organizacji funkcjonuje głównie dzięki swoim liderom. Silny, charyzmatyczny i aktywny lider decyduje o dużej aktywności organizacji. Ma to jednak negatywne konsekwencje. Badane organizacje wykazują stosunkowo niski stopień instytucjonalizacji. Pociąga to za sobą zagrożenie, iż w momencie, kiedy lider przestanie być z różnych powodów aktywny, organizacja przestanie istnieć bądź znacznie ograniczy swoją działalność. Zależność tę widać nawet w przypadku dużych i starych organizacji.

Na brak ciągłości instytucjonalnej wpływa - poza cechami osobowościowymi liderów - wewnętrzne zróżnicowanie polskiej zbiorowości. Słabo rozwinięta jest też współpraca między osobami pochodzącymi z różnych fal migracyjnych napływających do Niemiec, a także współpraca międzypokoleniowa.

Zła sytuacja finansowa

Sytuacja finansowa większości badanych organizacji jest zła. Roczny budżet większości organizacji nie przekracza 5 tys. euro. Jedynie kilka z nich zanotowało przychód większy niż 50 tys. euro. Podobnie ponad połowa badanych organizacji nie posiada majątku, np. lokalu, ale także sprzętu biurowego.

Finansowe niedobory bardzo utrudniają działanie organizacji i w części przypadków mogą uniemożliwiać efektywną realizację misji. Negatywnie także wpływają na wizerunek organizacji i całego ruchu polskiego w Niemczech.

Sposobem na przezwycięzenie niedoborów finansowych jest realizacja projektów. Pozyskując środki finansowe na konkretne przedsięwzięcia, organizacje utrzymują wysoką aktywność. Jednak konsekwencją takiego stanu rzeczy jest skupienie się na pozyskiwaniu funduszy, któremu towarzyszy swego rodzaju poczucie niepewności i braku stabilizacji.

Ważną konsekwencją niedoborów finansowych jest bardzo niski poziom profesjonalizacji, przez co rozumiem brak opłacanego personelu.

Niedobory finansowe są wywołane przez niekorzystny spłot uwarunkowań. Po pierwsze, „niewidzialność” polskiej zbiorowości i jej stosunkowo dobra integracja ze społeczeństwem niemieckim powodują, iż Polacy i ich organizacje nie leżą w spektrum zainteresowania niemieckiej polityki integracyjnej. Brak jest w związku z tym specjalnych programów ukierunkowanych na wsparcie polskich organizacji. Po drugie, negatywny wizerunek imigrantów w części niemieckiego społeczeństwa powoduje, że wielu Polaków w Niemczech nie chce być kojarzonych z imigrantami. W związku z tym część organizacji unika korzystania z niemieckich środków przeznaczanych na integrację. Po trzecie, polityka polonijna nie dostarcza wystarczających środków, mogących doprowadzić do poprawy sytuacji finansowej organizacji. Niski poziom finansowania, jak i jego sposób (brak lub niewielkie środki przeznaczane na koszty stałe, związane z bieżącym funkcjonowaniem) nie pozwalają na to, by wsparcie z Polski stało się poważnym czynnikiem rozwoju organizacji. Po czwarte, fakt, iż strona niemiecka w niedostatecznym stopniu wywiązuje się z realizacji zapisów Traktatu w zakresie wsparcia polskich organizacji w Niemczech, również wpływa negatywnie na ich sytuację finansową.

Podsumowując, należałoby więc mówić o występowaniu symptomów chronicznego kryzysu wśród polskich organizacji w Niemczech. Nie można go jednak oddzielić od głębszych uwarunkowań, które związane są z: charakterystyką polskiej zbiorowości w RFN, stanem polskiego społeczeństwa obywatelskiego, założeniami i realizacją polityki polonijnej, niemiecką polityką integracyjną i nastawieniem niemieckiego społeczeństwa do problemów imigracji i integracji oraz stanem stosunków polsko-niemieckich, ze szczególnym uwzględnieniem stopnia realizacji Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 r. Czynniki te tworzą swego rodzaju przestrzeń kształtującą możliwości rozwoju organizacji imigranckich oraz ich stan.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Michał Nowosielski - dr, socjolog, dyrektor Instytutu Zachodniego, członek Komitetu badań nad Migracjami PAN. Zajmuje się problemami migracji - szczególnie organizacjami imigracyjnymi, Polakami w Niemczech oraz polityką wobec polskiej diaspory.

Biuletyn jest streszczeniem wyników badań opisanych w książce autorstwa Michała Nowosielskiego *Polskie organizacje w Niemczech. Stan i uwarunkowania*, która ukazała się nakładem Instytutu Zachodniego we wrześniu 2016 r.

Wydanie monografii oraz niniejszego biuletynu zostało wsparte przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej.



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT